

WIARA A WYCHOWANIE*

Ks. Roman Murawski SDB**

Warszawa

Wstęp

Wielokrotnie zadawałem sobie pytanie: co to znaczy wychowywać w wierze? Jeśli jedną z istotnych funkcji katechezy jest wychowanie w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych (CT 18)¹ i jeśli katecheci mają tę funkcję owocnie wypełniać, niezależnie od tego, gdzie katechizują, to powinni wiedzieć, co to jest wychowanie w wierze. Wszyscy tym określeniem się posługujemy, występuje ono bardzo często w dokumentach kościelnych i w publikacjach, ale czy wiemy, co ono oznacza? Ogólnie orientujemy się, jakie działania wychowawcze trzeba

* Publikacja niniejsza jest przepracowaniem mojego artykułu pt. *Wychowanie w wierze: co to jest?* opublikowanego w książce: R. Buchta, S. Dziekoński (red.), *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, Katowice 2011, s. 15–26.

** Ks. prof. dr hab. Roman Murawski, salezjanin, ukończył KUL i Uniwersytet Salezjański w Rzymie w zakresie teologii o specjalności katechetyka, był dziekan Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, emerytowany kierownik Katedry Katechetyki i długoletni wykładowca katechetyki w Warszawie, Łądzie, Łodzi i Katowicach. Członek Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski i konsultor Komisji Wychowania Katolickiego. Członek wielu europejskich stowarzyszeń katechetycznych. Współautor wielu podręczników dla młodzieży i katechetów oraz główny redaktor „Dyktorium Katechetycznego Kościoła Katolickiego w Polsce”. Rozpoczął opracowanie *Historii katechezy*, t. 1: *Katecheza pierwszych wieków chrześcijaństwa* (2011). Szczególne zainteresowania: historia katechezy, kluczowe problemy katechetyki fundamentalnej oraz katechezy młodzieżowej. W latach 1984–2008 przewodniczący konsulty profesorów i wykładowców katechetyki na polskich uczelniach wyższych, obecnie honorowy prezes Stowarzyszenia Katechetów Polskich. E-mail: amuraw@vp.pl.

¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*. Odtąd skrót: CT.

w tym względzie podejmować, ale dokładnie i wyczerpująco nie potrafilibyśmy chyba wyjaśnić, co to takiego jest wychowanie w wierze.

Udzielenie odpowiedzi na to, zdawałoby się, proste pytanie nie jest łatwe.

Po pierwsze – niewiele jest opracowań, zarówno polskich, jak i obcojęzycznych, które podejmowałyby wprost ten problem. Wiele cennych sugestii zawiera wydany w przekładzie na język polski podręcznik katechetyki fundamentalnej E. Albericha *Katecheza dzisiaj*². Ponadto problemem wychowania w wierze zajmowali się w swoich publikacjach (nieżyjący już) francuscy katechetycy tej miary co F. Coudreau i J. Colomb³, ze współczesnych zaś niemiecki autor W. Simon⁴. Chciałbym w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na dość już dawno temu przełożoną na język polski niewielką książeczkę wspomnianego wyżej F. Coudreau pod tytułem *Dziecko wobec problemu wiary*, z piękną przedmową ks. prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, wydaną w roku 1967 przez londyńskie wydawnictwo Veritas⁵, która podsunęła mi wiele interesujących myśli. Istnieje bardzo wiele pozycji, zarówno artykułów, jak i książek, opisujących działania wychowawcze w procesie wychowania religijnego dzieci i młodzieży oraz teologicznych publikacji na temat wiary w ogóle. Stanowią one cenną pomoc; nie wyjaśniają wprawdzie, co to jest wychowanie w wierze, ale próbują odpowiedzieć, jak wychowywać w wierze. Zamiarem zaś mojego wystąpienia jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, co to jest wychowanie w wierze, jakie są relacje, związki między wychowaniem a wiarą, a nie, jak wychowywać we wierze.

Po drugie – wiara jest rzeczywistością bardzo złożoną. Jest z jednej strony darem Boga, a z drugiej – w pełni wolnym aktem człowieka. Mimo że jest Łaską, akt wiary realizuje się z uwzględnieniem wszystkich ludzkich czynników, takie jest bowiem prawo wcielenia, a wiara jest zawsze wiarą „wcieloną” we wszystko, co ludzkie. Ponadto wiarę można rozpatrywać w różnych wymiarach i płaszczyznach. To wszystko sprawia, że również proces wychowania w wierze jest zagadnieniem niesłychanie złożonym. Stąd też w moim przedłożeniu skoncentruję się tylko na niektórych wybranych kwestiach tego skomplikowanego problemu.

² E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003.

³ Zob. J. Colomb, *Stawanie się wiary*, Warszawa 1980.

⁴ W. Simon, *Glauben lernen?*, w: W. Simon, M. Delgado (red.), *Lernorte des Glaubens. Glaubensvermittlung unter den Bedingungen der Gegenwart*, Berlin–Hildesheim 1999, s. 44–68.

⁵ F. Coudreau jest też autorem książki *La foi s'enseigne-t-elle? Réflexions et orientations pour une pédagogie de la foi*, Paris 1974.

1. Niejasności terminologiczne

Istnieje wiele różnych sformułowań określających proces wychowania w wierze. Bardzo często używane są one zamiennie. Autorzy nie zawsze je precyzują, co utrudnia ich zrozumienie. Wiadomo zaś, że pod niejasno określone pojęcie można podstawić różną treść. Choć te określenia dotyczą w zasadzie tego samego procesu, niemniej przy dokładnej ich analizie dostrzec można subtelne różnice. Niby odnoszą się do tej samej rzeczywistości, a jednak nie oznaczają tego samego. Najczęściej w publikacjach występują następujące sformułowania: wychowanie w wierze, wychowanie wiary, wychowanie do wiary, wychowanie w duchu wiary, wychowanie przez wiarę, wychowanie chrześcijańskie, wychowanie religijne, kształtowanie postawy wiary, kształtowanie postawy religijnej, kształtowanie postawy chrześcijańskiej. Oprócz tego istnieją określenia, które – jakkolwiek nie odnoszą się wprost do wychowania w wierze – są temu pojęciu bardzo bliskie, jak: przekaz wiary, przepowiadanie wiary, pedagogia wiary, nauczanie wiary itp. Sądzę, że moglibyśmy podać jeszcze inne sformułowania. Wydaje mi się, że każde z tych określeń kładzie akcent na nieco inny aspekt tego samego procesu. Ja osobiście za najbardziej adekwatne uważam sformułowanie „wychowanie w wierze”.

Dla zilustrowania tego zagadnienia chciałbym posłużyć się książką, dodam – bardzo wartościową, napisaną przez ks. prof. Z. Marka pod tytułem *Wychować do wiary*⁶. Przywołując tu jego sformułowania i określenia, daleki jestem od tego, aby mu z tego powodu stawiać zarzuty nieprecyzyjności, ale przykład ten dowodzi, jak niesłychanie trudna do zdefiniowania jest ta rzeczywistość, którą określamy jako wychowanie w wierze. Autor zatytułował swą książkę *Wychować do wiary*, ale już w podtytule znajduje się sformułowanie *Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*. Rozdział pierwszy nosi tytuł: *Wychowanie w wierze*, w kolejnych zaś rozdziałach występują na przemian określenia „wychowanie w duchu wiary” i „wychowanie religijne”. W sumie autor posługuje się zamiennie czterema różnymi, ale znaczeniowo bliskimi pojęciami: wychowanie do wiary, wychowanie w wierze, wychowanie w duchu wiary i wychowanie religijne na oznaczenie tego samego procesu wychowania.

⁶ Kraków 1996.

2. Katecheza w służbie wiary

Pozwolę sobie zacytować najpierw dwie wypowiedzi. Pierwsza pochodzi z Dekretu soborowego o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*⁷. Wielokrotnie jest cytowana w różnych dokumentach katechetycznych Kościoła, między innymi w obu dyrektoriach katechetycznych (z 1971 i 1997 roku) oraz w *Katechizmie Kościoła katolickiego*: „[Biskupi] niech czuwają, aby nauczanie katechetyczne, które zmierza do tego, aby wiara w ludziach, rozjaśniona przez naukę, stawała się żywa, wyrazista i czynna, było starannie przekazywane dzieciom oraz dorastającej i dojrzałszej młodzieży, a nawet ludziom dorosłym” (DB 14). Zacytowany tekst wskazuje na wewnętrzny dynamizm wiary. Wiara podlega procesowi rozwoju i wzrostu; wiara może dojrzewać, stawać się coraz bardziej żywa, wyrazistsza i czynna, a dokonuje się to przez jej „oświecanie” nauką wiary, czyli poprzez przekaz treści wiary. Ponieważ katecheza jest uprzywilejowaną formą przekazu nauki wiary, stąd też należy ją uznać za jeden z najważniejszych czynników przyczyniających się do jej dojrzewania i wzrostu.

Druga wypowiedź pochodzi z *Dyrektorium ogólnego o katechizacji*⁸. Dokument ten mówi o dwóch głównych podstawowych formach katechezy: o katechezie wtajemniczającej w wiarę i o katechezie jako stałym wychowaniu wiary (zob. DOK 65–72). Jak dokument rozumie te dwie fundamentalne, a zarazem dopełniające się formy katechezy stojące na usługach wiary?

Gdy chodzi o katechezę wtajemniczającą, dokument stwierdza, że jej istotnym zadaniem jest wprowadzenie w pełnię życia chrześcijańskiego, które winno być rozłożone i rozciągnięte na całe życie (por. DOK 63). Ponadto jest ona ściśle związana z sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego, szczególnie z chrztem, sakramentem wiary, który domaga się jej wyznania (por. DOK 66). Celem bezpośrednim tej katechezy jest konkretna pomoc w żywym, bezpośrednim i czynnym wyznaniu wiary (DOK 66).

Gdy chodzi o katechezę stałą, stawiającą sobie za cel stałe wychowanie wiary (DOK 51), to zwraca się ona do chrześcijan już wtajemniczonych, to znaczy takich, którzy wcześniej przeszli proces wtajemniczenia chrześcijańskiego. Katecheza ta winna ożywiać i prowadzić do dojrzałości ich wiarę w ciągu całego życia.

⁷ Dokumenty soborowe cytuję według powszechnie przyjętych w naszym kraju skrótów.

⁸ Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998. Odtąd skrót: DOK.

Dokument, jak widać, wyraźnie i jednoznacznie stwierdza, że wiarę można rozwijać i wychowywać, i rozróżnia w tym dynamizmie wzrostu wiary dwa różne, ale komplementarne w stosunku do siebie procesy: wtajemniczenie, czyli wprowadzenie w wiarę i stałe wychowanie wiary, oraz odpowiadające im dwie formy katechezy. Procesem wcześniejszym jest wtajemniczenie w wiarę, które dokonuje się przez katechezę wtajemniczającą, zaś kontynuacją tego procesu jest wychowanie w wierze, które dokonuje się przez katechezę stałą. W praktyce katechetycznej oba procesy nakładają się na siebie i trudno je nieraz od siebie wyraźnie oddzielić⁹.

Zaraz jednak pojawia się bardzo fundamentalne pytanie: czy katecheza w ogóle może wtajemniczać w wiarę i czy może ją wychowywać? Od odpowiedzi, jakiej udzielimy na te pytania, zależy sens samej katechezy.

Otóż wiara jest Łaską, jest z jednej strony niewypowiedzianym darem Boga, ale jednocześnie aktem wolnym człowieka. Gdy mówimy o wierze, mamy na myśli przede wszystkim wewnętrzne i przemieniające działanie Boga w człowieku. Czy jest zatem możliwe i czy godzi się planować z zewnątrz proces ingerujący w tajemnicę działania Łaski w człowieku¹⁰?

Jeśli mówimy o wychowaniu w wierze, to mamy na myśli, pisze E. Alberich, wychowanie w specyficznym znaczeniu, mianowicie w znaczeniu drugorzędnym i instrumentalnym, to znaczy jako o pośrednictwie ludzkim, które może ułatwiać, pomagać, usunąć przeszkody itp. w procesie budzenia i dojrzewania postawy wiary, zawsze jednak w oddzieleniu od bezpośredniej interwencji w wiarę, która jest darmową łaską Boga i zarazem wolną odpowiedzią człowieka. Katecheza więc musi być świadoma swoich ograniczeń, gdyż jest (niczym innym i niczym więcej nie może być) wychowawczym posługiwaniem o charakterze instrumentalnym i przygotowującym niezwykle spotkanie ludzi z wezwaniem Boga¹¹.

Jeśli w ten sposób spojrzymy na katechezę, to zauważymy, że w porównaniu do innych przedmiotów szkolnych znajduje się ona w dużo gorszej sytuacji. Nie stoi za nią logiczny przymus. Na lekcjach matematyki łatwo wykazać, że $2 + 2 = 4$. Treści wiary, które w katechezie przekazujemy uczniom, nie mogą przez swą logiczność wyzwolić przyzwalającej odpowiedzi. Przyczyna leży w tym, że akt wiary, czyli wolna odpowiedź człowieka na wezwanie i zaproszenie Boga,

⁹ Żeby zbyt nie komplikować moich rozważań, będę posługiwał się jednym określeniem, to jest pojęciem wychowania w wierze, które obejmuje także wtajemniczenie w wiarę.

¹⁰ Zob. E. Alberich, dz. cyt., s. 126.

¹¹ Tamże, s. 145.

jest decyzją życiową, głęboko wnikającą w egzystencję człowieka. Każdy zaś akt wiary jest wynikiem działania Łaski Bożej w człowieku. A Bóg działa tam, gdzie chce i jak chce. O Łaskę zaś można się modlić. Metody i techniki katechetyczne służyć mogą jedynie temu, aby Łasce przygotować drogę. Dlatego też katecheza w odróżnieniu od innych przedmiotów szkolnych musi przybrać formę pośredniego przekazu. Pewien zakres wiedzy można drugiemu wprost przekazać. Tam, gdzie chodzi o postępowanie, o wybór, o podjęcie decyzji – w tym wyraża się między innymi wiara – nie istnieje tego rodzaju możliwość. Nie można ich wprost wywołać, co najwyżej pośrednio na nie wpływać, pomagając w podjęciu tego rodzaju działań. Taką też formę oddziaływania powinna przybrać katecheza¹².

W procesie wychowania wiary, jak widać, spotykają się dwie rzeczywistości: z jednej strony rzeczywistość nadprzyrodzona, jaką jest wiara, z drugiej strony rzeczywistość ludzka, mianowicie działania wychowawcze podejmowane przez człowieka. Spróbujmy teraz nieco bliżej przyjrzeć się obu tym rzeczywistościom oraz ich wzajemnym relacjom.

3. Wiara a wychowanie

Istnieje wiele różnych określeń wiary, każde z nich kładzie akcent na inny jej wymiar czy aspekt. W przeszłości posiadały one niejednokrotnie ujęcie zbyt redukcyjne, gdy na przykład sprowadzały wiarę do opowiadania się za prawdą jakiejś doktryny. Współczesna, posoborowa teologia przyjmuje koncepcję bardziej biblijną i personalistyczną. Według Konstytucji o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, wiara jest szczególną odpowiedzią człowieka na Objawienie Boże. Bogu objawiającemu należy się „posłuszeństwo wiary” (por. Rz 1,5; 16,26; 2 Kor 10,5n). Przez nie człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu, ofiarując „Bogu objawiającemu pełne poddanie umysłu i woli” oraz ochotnie przyjmując udzielone przez Niego Objawienie (KO 5). Odpowiedzią człowieka na Objawienie Boże jest wiara, poprzez którą człowiek powierza siebie Bogu¹³. Odpowiedź wiary jest darem Łaski, ponieważ to od Boga wychodzi inicjatywa wyjścia do człowieka, a przyjęcie przez człowieka Jego słowa też dokonuje się

¹² Por. G. Hansemann, *Katechese als Dienst am Glauben*, Freiburg–Basel–Wien 1960, s. 121–124.

¹³ Zob. K. Wojtyła, *Wiara ludzi, którzy stanowią Kościół*, w: B. Bejze (red.), *Wiara i życie*, Warszawa 1985, s. 12.

zawsze pod wpływem Łaski. Aby taką wiarę można było w sobie obudzić – czytamy dalej w *Dei Verbum* – potrzebna jest uprzedzająca i wspomagająca łaska Boga oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego. On to porusza serce i do Boga je zwraca, otwiera oczy umysłu. Ten sam Duch Święty udoskonala nieustannie wiarę swoimi darami, aby coraz głębsze stawało się rozumienie objawienia Bożego (KO 5).

Z przedstawionego wyżej soborowego ujęcia wiary chciałbym wyciągnąć kilka wniosków, które ułatwią nam zrozumienie procesu wychowania w wierze.

1. Spróbujmy najpierw uchwycić wewnętrzną relację, jaka istnieje między wiarą i wychowaniem. Powiedzieliśmy wyżej, opierając się na soborowym określeniu wiary, że wiara jest osobowym przyjęciem słowa Bożego i odpowiedzią na to słowo. Wychowanie natomiast, jakkolwiek też trudne do zdefiniowania, można najogólniej określić jako „całokształt sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej (...) urzeczywistniać i rozwijać swoje człowieczeństwo”¹⁴. Ten proces rozwijania, kształtowania i urzeczywistniania swego człowieczeństwa dokonuje się poprzez pomoc wychowawcy i zmierza ku osiągnięciu pełnej, dojrzałej osobowości, którą Jan Paweł II nazywa pełnią człowieczeństwa, a która wyraża się w zdolności do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych działań, zwłaszcza wyborów. Zestawiając obok siebie podane określenia wiary i wychowania, można dojść do sformułowania następującego wniosku: jeśli wiara, pomimo jej nadprzyrodzonego charakteru, jest zawsze wolnym i odpowiedzialnym działaniem człowieka, jego osobową decyzją pójścia za Chrystusem, a wychowanie pomocą udzieloną człowiekowi do osiągnięcia dojrzałej osobowości, która zakłada zdolność do podejmowania wolnej i odpowiedzialnej decyzji, to zauważymy, że między obu rzeczywistościami, które te pojęcia wyrażają, istnieje wewnętrzna zależność. Bez wychowania, to znaczy bez pomocy udzielonej młodemu człowiekowi, trudno osiągnąć osobową dojrzałość; bez tej ostatniej nie ma zaś pełnego, osobowego aktu wiary. Widać z powyższego, że wiara i wychowanie nie tylko się dopełniają, ale wzajemnie warunkują, do tego stopnia, że brak wychowania może stanowić poważną przeszkodę dla prawidłowego rozwoju wiary¹⁵.

¹⁴ Spośród wielu różnych ujęć wychowania przywołuję definicję podaną przez ks. J. Tarnowskiego jako najbardziej trafną, także dla moich rozważań. Zob. J. Tarnowski, *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993, s. 66.

¹⁵ Zob. G. Mücher, *Glaube und Erziehung im katholischen Erziehungsdenken der Gegenwart*, Ratingen bei Düsseldorf 1967, s. 32–33; zob. także R. Murawski, B. Duszyński, *Biblijno-teologiczne podstawy wychowawczego posłannictwa Kościoła*, „Seminare” (1983), s. 205–206.

2. Wierzyć to znaczy przede wszystkim nasłuchiwać głosu Boga, który w swojej dobroci i mądrości zechciał zwrócić się ku człowiekowi, wyszedł mu naprzeciw, by dać się poznać, by mu objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (KO 2). Ale wierzyć to także przyjąć Jego słowo. Przeczytałem kiedyś taką definicję wiary: wiara to zaproszenie mnie, pogrążonego we mgle, przez Boga do oglądania świata w promieniach światła Bożego (B. Besret). Bardzo trafne określenie wiary. Oto Bóg objawia się w swej dobroci człowiekowi i przekazuje mu przez swego Syna, Jezusa Chrystusa, swe orędzie, aby człowiek, który jest pogrążony we mgle, zagubiony i zdezorientowany, spojrzął na siebie, na swoje życie i na otaczający go świat poprzez światło i głębię tego orędzia.

Jeśli wierzyć znaczy przyjąć słowo Boże i nim oświetlać, a zarazem kształtować swoje życie, to wiara z natury rzeczy będzie zmieniać naszą mentalność, przeobrażać nasz sposób widzenia, patrzenia, myślenia, odczuwania i przeżywania¹⁶. Wiara daje człowiekowi jakieś nowe rozumienie siebie i otaczającego go świata. Pod wpływem orędzia Bożego, które człowiek przyjmuje, zmienia i przekształca się jego sposób pojmowania rzeczywistości i ustosunkowania się do niej. Jeśli więc wiara jest jakimś nowym sposobem pojmowania siebie i świata przez człowieka, to wychowanie, jako udzielenie pomocy do stania się pełnym i dojrzałym człowiekiem, nie może nie zwracać uwagi na to, jak człowiek pojmuje siebie, jakimi wartościami wypełnia życie, jak ustawia hierarchię potrzeb oraz jak interpretuje swe życie w jego różnorodnych powiązaniach z otaczającym go światem. Nie może ono abstrahować od tego, co wiara mówi o człowieku, o jego życiu i przeznaczeniu¹⁷.

3. Jeśli wiara jest darem Boga, to jest ona jednocześnie wolnym aktem człowieka. Wiara jest odpowiedzią człowieka na zainicjowany przez Boga dialog. Udział człowieka w owym spotkaniu z Bogiem, które stanowi wiara – pisze K. Wojtyła – jest w pełni osobowy. Cała osobowa istota człowieka dochodzi do głosu w akcie wiary. Wiara jest zawsze wiarą „wcieloną” we wszystko, co ludzkie i tym, co ludzkie, jest uwarunkowana. I dlatego jej oblicze zmienia się stosownie do zmian zachodzących w różnych wymiarach życia ludzkiego. A więc będzie się zmieniać stosownie do przemian biologicznych i psychicznych w różnych

¹⁶ Zob. T. Dajczer, *Rozważania o wierze. Z zagadnień teologii duchowości*, Częstochowa 1992, s. 12.

¹⁷ Zob. G. Dho, *Fondamenti psicopedagogici della catechesi*, w: P. Braido (red.), *Educare*, t. 3, Zürich 1964, s. 17–18; zob. także R. Murawski, B. Duszyński, dz. cyt., s. 206–207.

okresach życia człowieka, a także stosownie do rozmaitych cywilizacji i kultur¹⁸. Otóż wielką rolę w tym „wcielaniu” się jej w życie, zwłaszcza gdy chodzi o zaangażowanie całej osoby w wyznawanie swej wiary, odgrywa wychowanie, jakiemu poddany jest człowiek w trakcie swego osobowego rozwoju. Proces wychowania można bowiem tak ustawić, że wiara nie wcieli się w jego życie lub też niewielki będzie udział czynników osobowych w jego aktach wiary.

4. Refleksja teologiczna nad soborową definicją wiary wyodrębnia w jej strukturze komplementarne występowanie różnych aspektów, przybierających postać dwubiegunowości¹⁹.

I tak, analizując akt wiary, można wyróżnić w nim dwa aspekty ściśle z sobą powiązane: aspekt nawrócenia i aspekt poznania. Nie ma nawrócenia do wiary, jeśli nie ma choćby minimalnego poznania orędzia wiary; ale nie ma także autentycznego poznania orędzia wiary, jeśli nie towarzyszy mu jakaś choćby minimalna wewnętrzna przemiana. Poprzez nasze oddziaływania wychowawcze, obejmujące także katechezę, można wpływać bądź na jeden, bądź na drugi jej aspekt. Jeśli większy nacisk położymy na moment nawrócenia do wiary, to nasza katecheza przyjmie formę bardziej ewangelizacyjną, jeśli natomiast bardziej wyakcentujemy moment poznania w wierze, to katecheza przybierze postać bardziej dydaktyczną.

Ponadto w strukturze wiary rozróżnia się wiarę jako akt (*fides qua*) i wiarę jako treść (*fides quae*). W *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* czytamy: „Te dwa aspekty, z samej swej natury, nie mogą zostać rozdzielone. Dojrzewanie i wzrost wiary wymagają ich organicznego i spójnego rozwoju. Jednak z racji metodologicznych mogą być one rozważane osobno” (DOK 92).

Można tę samą rzeczywistość wiary wyrazić jeszcze nieco inaczej. Wiara ma jakby podwójne odniesienie: do Boga – jako zawierzenie Bogu, *credere Deo* (wierzyć Bogu), i do prawdy – jako przyjęcie orędzia Bożego, *credere Deum* (wierzyć w Boga). Można zatem w wierze wyróżnić dwa ściśle z sobą powiązane momenty: osobowy akt wiary i treść wiary, wiarę osobową i wiarę doktrynalną. Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* pisze: „Wierzyć, być chrześcijaninem, oznacza przyświadczyć Chrystusowi. Dokonuje się to w dwojaki sposób: przez zawierzenie Słowu Bożemu i oparcie się na Nim, ale także przez troskę o wciąż lepsze zrozumienie najgłębszego znaczenia tego Słowa” (CT 20).

¹⁸ Zob. tamże, s. 9.

¹⁹ Zob. E. Alberich, dz. cyt., s. 130–131.

Odnosząc teraz te dwa wyróżnione aspekty wiary do wychowania w wierze, należy powiedzieć, że dotyczy ono działań wychowawczych obejmujących zarówno akt wiary, jak i treść wiary. Najważniejszy i pierwszoplanowy jest ten pierwszy, to znaczy wymiar osobowy wiary, element zawierzenia, *credere Deo*. Żeby jednak zawierzyć Bogu, ufnie Mu się powierzyć i wyrazić pełną miłość zgodę na wszystko, co On nam objawił, i przyjąć Jego zbawcze orędzie, trzeba to orędzie poznać. Jak mówi *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, podobnie jak w porządku ludzkim miłość do osoby prowadzi do chęci poznania jej coraz bardziej, tak w porządku nadprzyrodzonym ten, kto spotkał Chrystusa, pragnie poznać Go możliwie najbardziej, jak również pragnie poznać zamysł Ojca, który Go posłał (DOK 85). Przyłgnięcie do wiary (*fides qua*) prowadzi więc konsekwentnie do poznania treści wiary (*fides quae*), i odwrotnie, poznanie orędzia wiary potrzebne jest, aby mogło zaistnieć przyłgnięcie do wiary, czyli akt wiary.

Spróbujmy teraz poprzez te dwa wymiary tej samej wiary spojrzeć na działania wychowawcze podejmowane w ramach katechezy.

Akt wiary, jak powiedzieliśmy wyżej, jest z jednej strony Łaską, darem Boga, a z drugiej – wolną odpowiedzią człowieka na wezwanie i zaproszenie Boga. Wychowanie w wierze będzie polegało głównie na udzieleniu pomocy, aby młody człowiek mógł taką odpowiedź dać, to znaczy odpowiedzieć Bogu posłuszeństwem wiary. Nie odpowiadam na pytanie, jak to robić, bo to wykracza poza ścisłe ramy mojego tematu. Chciałbym tylko nadmienić, że dawniej katecheza miała znacznie łatwiejsze zadanie. Mogła koncentrować się na przekazie treści wiary, a nawet na samej doktrynie wiary, bowiem dziecko wynosiło wiarę z domu rodzinnego, przychodziło na katechezę jako wierzące. Dzisiaj nie zawsze możemy zakładać u naszych uczniów wiarę rozwiniętą w domu rodzinnym. Niektórzy z naszych uczniów, a liczba ta wciąż wzrasta, przychodzą na katechezę bez żadnego przeżycia i doświadczenia wiary. Katecheza musi najpierw tę wiarę w uczniu obudzić, ożywić. Nie może koncentrować się li tylko na przekazie samej treści wiary, ale ożywiać musi także akt wiary, a to wymaga nieco innego ujęcia samego przekazu treści wiary.

Wiara karmi się słowem Bożym. Dlatego potrzebuje przekazu słowa Bożego, czyli treści wiary, aby mogła rozwijać się i wzrastać. Jest to jakby druga płaszczyzna oddziaływania stawiającego sobie za cel wychowanie w wierze. Odnosząc to stwierdzenie do działalności katechetycznej, trzeba powiedzieć, że wychowanie w wierze przez katechezę będzie polegało głównie na przekazywaniu treści wiary, czyli orędzia Bożego. Jeśli nie ma przekazu treści wiary, to wiara słabnie, bo

brakuje jej pokarmu. Pozostaje teraz pytanie, jak tę treść współczesnemu młodemu pokoleniu przekazywać. Ale to jest już inny temat.

5. Wiara jest cnotą (*habitus*). Daje ją chrzest święty, którego udziela się w wierze Kościoła. Chrzest obdarza przyjmującego go, to jest dziecko, całym organizmem nadprzyrodzonym: łaską uświęcającą, cnotami teologalnymi i darami Ducha Świętego. Chrzest daje też wiarę. Jako cnota, *habitus*, jest ona możliwością, uzdalnia do działania, ale nie jest jeszcze działaniem. Dopiero przedstawienie i przekazanie dziecku przedmiotu wiary, czyli treści orędzia wiary, przeprowadza wiarę z możliwości do aktu²⁰. Taki cel przysługuje też wychowaniu w wierze. Pragnie ono poprzez odpowiednie działania wychowawcze, podejmowane w różnych miejscach i w różnych środowiskach, głównie przez katechezę, przekazać treść wiary, aby otrzymana na chrzcie cnota wiary, uzdalniająca do podejmowania aktów wiary, uaktywniła się, to jest, jak powiedzieliśmy wyżej, mogła przejść z możliwości do aktu.

6. Wiarę można także rozpatrywać w kategoriach postawy. Posługujemy się wtedy określeniem postawa wiary. Przez postawę rozumiemy najogólniej ustosunkowanie się człowieka do jakiegoś przedmiotu. W naszym przypadku tym przedmiotem będzie przede wszystkim treść orędzia wiary oraz to wszystko, co ma związek z wiarą.

Psychologia społeczna wyróżnia w strukturze postawy trzy podstawowe elementy: poznawczy, uczuciowy i działaniowy, oraz wyodrębnia różne wymiary postaw, jak: znak postawy (chodzi o pozytywne lub negatywne ustosunkowanie się do przedmiotu postawy), siłę postawy (postawy różnią się między sobą siłą), internalizację postawy (uwewnętrznienie postawy, które wyraża się w odporności na zewnętrzne wpływy), centralność przedmiotu postawy (chodzi o miejsce, jakie zajmuje przedmiot postawy)²¹. Wychowanie w wierze, rozpatrywane w kategoriach kształtowania postawy wiary, będzie polegało na rozwijaniu i pogłębianiu pozytywnego stosunku do tego wszystkiego, co w jakiś sposób z wiarą się łączy, głównie do przesłania zawartego w orędziu wiary. Dotyczyć może zarówno elementów strukturalnych, jak i poszczególnych wymiarów postawy wiary.

²⁰ Zob. F. Coudreau, *Dziecko wobec problemu wiary*, Londyn 1967, s. 51–53.

²¹ Zob. S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982, s. 105–128; W. Prężyna, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 15–48.

Zakończenie

Chciałbym je przedstawić w kilku punktach.

1. Nie jest rzeczą łatwą udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co to jest wychowanie w wierze. Również moje przedłożenie nie dało wyczerpującej odpowiedzi, co najwyżej zasygnalizowało pewne problemy. Wiara jest rzeczywistością bardzo złożoną, przy czym nakładają się w niej na siebie w sposób nierozzerwalny dwie płaszczyzny: ludzka i nadprzyrodzona. Wychowanie w wierze dotyczy może jedynie ludzkiej płaszczyzny wiary. Ponadto w wierze można wyróżnić rozmaite aspekty ściśle z sobą powiązane. Wychowanie w wierze może dotyczyć jednego lub kilku aspektów równocześnie.
2. Łatwiej jest odpowiedzieć na pytanie, jak wychowywać w wierze, i zazwyczaj większość opracowań dotyczy tego właśnie zagadnienia. Żeby jednak wiedzieć, jak, trzeba najpierw umieć wniknąć w sam proces wychowania w wierze, dostrzec różne wymiary wiary, na które można wpływać poprzez podejmowanie stosownych działań wychowawczych, przyczyniając się do jej wzrostu i rozwoju. Mówiąc innymi słowami, trzeba umieć skorelować działania wychowawcze z naturą i dynamizmem rozwoju i dojrzwania wiary. Bo może zdarzyć się, że podejmowane działania wychowawcze nie będą miały powiązania z rzeczywistością wiary i dlatego nie będą wychowywać w wierze.
3. Wiara rozwija się przede wszystkim poprzez przekaz treści wiary, czyli przekaz orędzia Bożego. Stanowi ono dla wiary pokarm, bez którego nie może ona rozwijać się, wzrastać i dojrzewać. Wychowanie w wierze polegać więc będzie głównie na przekazie treści orędzia wiary. W związku z tym pojawia się pytanie natury metodologicznej: w jakim opakowaniu przekazywać tę treść? Czy jest ono na tyle atrakcyjne, aby mogło przyciągnąć uwagę naszych katechizowanych? Czy czasem swoją nijakością nie odręca i nie zniechęca do przyjęcia jego zawartości? A może też się zdarzyć, że nie potrafimy odróżnić wiary od jej zewnętrznych przypadłości i przekazujemy samo tylko opakowanie. Wydaje nam się, że wychowujemy w wierze, tymczasem podejmowane przez nas działania niewiele z tym mają wspólnego, co więcej, mogą stanowić poważną przeszkodę dla rozwoju wiary.

Nasuują się jeszcze inne pytania, które wciąż bardzo rozpalają katechetów: czy szkolne lekcje religii mają wychowywać w wierze – jeśli tak, będą wtedy katechezą; a może mają przekazywać samą tylko wiedzę religijną? – wtedy będą one miały ujęcie religioznawcze. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby na lekcjach religii nie czytać i nie rozważać Pisma Świętego. Zawarte w nim przesłanie zawiera wezwanie skierowane do człowieka, aby ten odpowiedział na nie aktem wiary. Uczniowie winni odkryć to wezwanie. Jeśli tego nie zrobimy, to mam tu poważne wątpliwości, czy jesteśmy wierni tekstowi biblijnemu. Wydaje mi się, że jakiś wymiar katechetyczny, czy tego chcemy, czy nie, zawsze będzie wpisany w lekcje religii, niezależnie od tego, gdzie się one odbywają.

4. Skuteczność wychowania w wierze zależy nie tylko od podjęcia stosownych czynności wychowawczych, ale także, zresztą jak cały proces wychowania w ogóle, od wielu sprzyjających warunków. Mam tu na myśli głównie dawanie świadectwa wiary, zarówno świadectwa indywidualnego – wychowawców, jak i społecznego – całego środowiska wychowawczego. Ale są to już odrębne zagadnienia.

Nie było moim zamiarem udzielić wyczerpującej odpowiedzi na postawione przez mnie pytanie. Nie wiem, czy taką można w ogóle dać. Wydaje mi się, że przedstawione tu przeze mnie refleksje na temat wychowania w wierze pozwalają głębiej wniknąć w naturę samej katechezy i uświadomić sobie jedną fundamentalną rzecz, mianowicie, że katecheza jest posługą wiary (*Dienst am Glauben, le service de l'Évangile, servizio della fede*), a katecheta, wychowawca chrześcijański – sługą wiary²².

Literatura

- Alberich E., *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003.
- Colomb J., *Stawanie się wiary*, Warszawa 1980.
- Coudreau F., *Dziecko wobec problemu wiary*, Londyn 1967.
- Coudreau F., *La foi s'enseigne-t-elle? Réflexions et orientations pour une pédagogie de la foi*, Paris 1974.
- Dajczer T., *Rozważania o wierze. Z zagadnień teologii duchowości*, Częstochowa 1992.

²² Zob. F. Coudreau, *Dziecko wobec problemu wiary...*, s. 57.

- Dho G., *Fondamenti psicopedagogici della catechesi*, w: P. Braido (red.), *Educare*, t. 3, Zürich 1964.
- Hansemann G., *Katechese als Dienst am Glauben*, Freiburg–Basel–Wien 1960.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*.
- Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998.
- Marek Z., *Wychowywać do wiary*, Kraków 1996.
- Mika S., *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982.
- Mücher G., *Glaube und Erziehung im katholischen Erziehungsdenken der Gegenwart*, Ratingen bei Düsseldorf 1967.
- Murawski R., Duszyński B., *Biblijno-teologiczne podstawy wychowawczego posłannictwa Kościoła*, „Seminare” (1983).
- Prężyna W., *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981.
- Simon W., *Glauben lernen?*, w: W. Simon, M. Delgado (red.), *Lernorte des Glaubens. Glaubensvermittlung unter den Bedingungen der Gegenwart*, Berlin–Hildesheim 1999.
- Tarnowski J., *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993.
- Wojtyła K., *Wiara ludzi, którzy stanowią Kościół*, w: B. Bejze (red.), *Wiara i życie*, Warszawa 1985.

WIARA A WYCHOWANIE

Streszczenie

Autor poszukuje odpowiedzi na kluczowe pytanie: czym jest wychowanie w wierze, zamiast dociekać, jak wychować dzieci do wiary. Zadanie to wydaje się szczególnie trudne ze względu na brak profesjonalnych badań w tej dziedzinie, zarówno w literaturze krajowej, jak i zagranicznej. Brak fachowej literatury jest motywacją do prowadzenia badań na ten temat. Inną trudnością jest to, że wiara jest złożonym zjawiskiem. Z jednej strony jest to dar od Boga, z drugiej zaś – to akt wolnej woli człowieka. Mimo że wiara jest łaską, pod uwagę brane są wszystkie czynniki ludzkie, albowiem wiara jest zawsze „wcielona” wszystkim ludziom. Ponadto wiara może być analizowana w różnych wymiarach. Wszystko to sprawia, że proces wychowania w wierze jest niezwykle skomplikowany. W swojej pracy autor skupia się na wybranych aspektach problemu. W pierwszej części odnosi się do terminologicznych niejasności związanych z omawianym tematem. Następnie przechodzi do katechezy w służbie wiary. Trzecia część jest refleksją na temat relacji między wiarą a wychowaniem.

Słowa kluczowe: wiara, katecheza, wychowanie, orędzie Boże, wychowawca chrześcijański

FAITH AND EDUCATION

Summary

The author is looking for an answer to a pivotal question: what is upbringing in faith and not how to bring children up in faith. This task seems to be especially difficult due to lack of professional research in the field, both in Polish and foreign literature. On the other hand this fact obliges researchers to get down to this topic. Another difficulty is that faith is complex phenomenon. On the one hand it is God's gift and on the other a totally free human act. Although it is a grace the act of faith manifests itself taking into account all human factors, for such is the law of the incarnation and faith is always „incarnated” into all human. Moreover faith may be analysed in various dimensions. All this makes the process of upbringing in faith extremely complex. In his paper the author focuses on chosen aspects of the problem. The first part refers to terminological ambiguities related to the analysed topic. Afterwards the author turns to a catechesis in service of faith. The third part is reflexion on a relations between faith and upbringing.

Keywords: faith, catechesis, education, the message of God, the Christian educator

Translated by ks. Roman Murawski SDB

